

Sygn. akt II Ca 704/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **J. R.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie

z dnia 20 grudnia 2011 r., sygn. akt I C 1669/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

-.

- **w punkcie I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 1.644 zł (jednego tysiąca sześciuset czterdziestu czterech złotych) z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.400 zł (jednego tysiąca czterystu złotych) od dnia 13 grudnia 2009 roku, od kwoty 244 zł (dwustu czterdziestu czterech złotych) od dnia 31 grudnia 2010 roku;**
- **w punkcie II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700 zł (siedmiuset złotych) tytułem kosztów postępowania;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.519,71 zł (jednego tysiąca pięciuset dziewiętnastu złotych i siedemdziesięciu jeden groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt II Ca 704/12

UZASADNIENIE

Powód J. R. pozwem z dnia 21 września 2011 r. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 1644 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 1400 zł od dnia 13 grudnia 2009 r. od kwoty 244 zł od dnia 31 grudnia 2010 r. oraz kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu żądania powód podniósł, że w dniu 12 listopada 2009 r. doszło do kolizji, w której jego samochód marki V. o nr rej. (...) został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Tytułem odszkodowania została wypłacona powodowi kwota 4593,80 zł, natomiast nie pokrywa ona całości szkody, którą rzeczoznawca mgr inż. P. O., według kalkulacji kosztów naprawy pojazdu nr (...), wycenił na 7446,94 zł. Pomimo przesądowego wezwania pozwane towarzystwo podtrzymało swoje wcześniejsze stanowisko. Z ostrożności procesowej powód wniósł o dopuszczenie w sprawie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej objętej odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanego towarzystwa. Powód wskazał, że na zgłoszone żądanie składa się kwota 1400 zł tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu oraz kwota 244 zł z tytułu kosztów poniesionych za sporządzenie kalkulacji naprawy przez niezależnego rzeczoznawcę.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 września 2011 r. w sprawie I Nc 1940/11 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie nakazał pozwanemu (...) spółce akcyjnej w W. aby zapłacił na rzecz powoda J. R. kwotę 1644 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 1400 zł od dnia 13 grudnia 2009 r. i od kwoty 244 zł od dnia 31 grudnia 2010 r. oraz kwotę 647 zł tytułem kosztów postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany (...) spółka akcyjna wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska, pozwany wskazał, że wypłacone odszkodowanie w kwocie 4593,80 zł rekompensuje powodowi szkodę powstałą na skutek zdarzenia z dnia 12 listopada 2009 r. Pozwana podniosła, że użycie do naprawy jedynie części oryginalnych nie może zostać uznane za ekonomicznie uzasadnione w sytuacji, gdy na rynku występują części o porównywalnych parametrach użytkowych i estetycznych, lecz o znacząco niższych cenach. W jej ocenie jakość alternatywnych części zamiennych nie różni się od części pochodzących od producenta. Nadto zdaniem pozwanej, skutek naprawy pojazdu częściami jedynie oryginalnymi wartość rynkowa pojazdu będzie wyższa od tej, jaką posiadał przed szkodą. Pozwana zakwestionowała również żądanie powoda co do kwoty 244 zł z tytułu sporządzenia dodatkowej opinii, gdyż koszty te nie pozostają w normalnym związku przyczynowym ze szkodą spowodowaną kolizją.

W toku postępowania Przewodniczący zobowiązał pełnomocnika powoda do podania, czy powód przeprowadził naprawę powypadkową samochodu, o ile tak to zobowiązał go do złożenia rachunków, faktur obejmujących koszty naprawy pojazdu, a także do podania, czy powód posiada nadal przedmiotowy pojazd, a o ile go zbył do złożenia umowy zbycia, pod rygorem pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej, zgłoszonego w pozwie.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda na podstawie art. 162 k.p.c. zgłosił zastrzeżenie, że zobowiązanie nałożone powyższym zarządzeniem uchybia przepisom art. 232 i 233 k.p.c. Jednocześnie w piśmie z dnia 22 listopada 2011 r. zostało wskazane, że powód nie naprawił pojazdu. W dniu 29 listopada 2011 r. została uiszczona zaliczka na wydatki związane z powołaniem biegłego w kwocie 700 zł.

Postanowieniem z dnia 09 grudnia 2011 r. Sąd pominął dowód z opinii biegłego.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. wydanym w sprawie I C 1669/11 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w punkcie I. oddalił powództwo, zaś w punkcie II. zasądził od powoda J. R. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. kwotę 600 zł tytułem kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego.

W pisemnym uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 12 listopada 2009 r. w S. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do powoda J. R. samochód osobowy marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...). Uszkodzony pojazd służył powodowi do świadczenia usług transportu drogowego taksówką. Sprawcą kolizji

była kierująca samochodem marki T. (...) o nr rejestracyjnym (...) – H. Z. posiadająca umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń. Powód zgłosił szkodę pozwanej w dniu 13 listopada 2011 r. Pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, określając koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 4.593,80 zł, którą wypłaciła tytułem odszkodowania. Powód nie zgodził się z decyzją pozwanej i zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy rzeczoznawcy samochodowemu mgr inż. P. O., który określił koszt naprawy pojazdu powoda na kwotę 7.446,94 zł brutto (6.104,05 zł netto). Koszt sporządzenia kalkulacji wyniósł 244,00 zł brutto (200,00 zł netto). Następnie powód złożył odwołanie od decyzji pozwanej, wzywając jednocześnie (...) S.A. do zapłaty kwoty 3.097,14 zł tytułem pełnej rekompensaty kosztów naprawy pojazdu marki V.. Kolejno pismem z dnia 20 grudnia 2010 r. powód ponownie wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 3.097,14 zł. Natomiast pismem z dnia 31 stycznia 2011 r. powód skierował do Komisji Nadzoru Finansowego wnioszek o ukaranie pozwanej oraz o wyegzekwowanie przestrzegania prawa. W piśmie z dnia 21 marca 2011 r. pozwana odmówiła dopłaty do odszkodowania. Pismem złożonym u pozwanej w dniu 27 maja 2011 r. powód ponownie wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 3.097,14 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał powództwo, znajdujące oparcie w powołanych przepisach art. 436 § 2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn.zm.), za nieuzasadnione.

Sąd podniósł, że wina sprawcy szkody nie stanowiła okoliczności spornej w przedmiotowym sprawie. Wyjaśnione zostało, że legitymacja bierna pozwanej do występowania w niniejszym procesie wynika z treści art. 19 ust. 1 powołanej ustawy. Sąd podkreślił, że przedmiot sporu stanowiła wysokość szkody będącej następstwem zdarzenia, w wyniku którego uległ uszkodzeniu pojazd powoda, gdyż pozwana zakwestionowała wysokość wyliczenia przedstawionego w sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji oraz zasadność poniesienia przez powoda kosztów jej sporządzenia.

W odniesieniu do przepisów art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c., Sąd Rejonowy wskazał, że szkoda majątkowa po stronie powoda sprowadzała się do bezpośredniego uszczerbku w jego majątku wywołanego czynem niedozwolonym, zaś obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstał już z chwilą wyrządzenia szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierzał przywracać tę rzecz do stanu poprzedniego. Wypłacenie odszkodowania winno bowiem prowadzić wyłącznie do wyrównania poniesionej straty majątkowej. Rozmiar szkody określa co do zasady różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Sąd przytoczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1988 r., I CR 151/88 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000., podkreślając, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody, nie jest zatem uzależniony od tego, na co poszkodowany przeznacza środki finansowe uzyskane z wypłaconego odszkodowania. Ma on bowiem prawo do swobodnego dokonywania przesunięć środków pieniężnych w ramach posiadanego majątku. Tego rodzaju operacje nie prowadzą przy tym wcale do nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego.

Sąd I instancji podniósł również, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku. W orzecznictwie przyjmuje się, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. W praktyce będą to zazwyczaj autoryzowane warsztaty naprawcze związane z określoną marką samochodu.

Sąd podkreślił, że powód ma pełne prawo do wyboru sposobu naprawy. Odszkodowanie ma zmierzać do naprawienia uszczerbku w majątku poszkodowanego w taki sposób, aby przywrócić stan sprzed powstania szkody. Nie może to nastąpić w sposób korzystny dla zobowiązanego do naprawienia szkody z jednoczesnym pokrzywdzeniem poszkodowanego, przy czym, jeżeli poszkodowany nie naprawił jeszcze pojazdu, to zawsze ustalenie kosztów naprawy ma charakter hipotetyczny sprowadzający się do przewidywanych kosztów naprawy jakie poszkodowany będzie musiał ponieść, aby przywrócić rzecz do stanu sprzed uszkodzenia (nawet, gdy nie zamierza w ogóle naprawić

uszkodzonej rzeczy). W przypadku natomiast, gdy poszkodowany naprawił już rzecz, niezbędnym jest ustalenie jaki był koszt i zakres tej naprawy, albowiem wypłacone odszkodowanie nie może przekraczać tej kwoty - kwoty jaką poszkodowany wydatkował, aby rzecz przywrócić do stanu sprzed szkody.

Sąd podkreślił, że w pierwszym przypadku, aby koszt naprawy mógł odpowiadać wartości rzeczywistego uszczerbku w majątku poszkodowanego niezbędnym jest, aby uwzględniał on nie tylko model i wyposażenie pojazdu, ale także stan techniczny jego podzespołów i części przed oraz po zdarzeniu wywołującym szkodę, co oznacza, że niezbędnym jest wykonanie oględzin pojazdu celem wykluczenia konieczności stosowania potrąceń z tytułu wcześniejszego zużycia lub uszkodzenia części podlegających naprawie w związku z likwidowaną szkodą. Zdaniem Sądu, weryfikacja zakresu wykonanej naprawy, jej rezultatów, a także jej kosztu, nie może być czyniona jedynie w oparciu o dokumenty księgowe - których w przedmiotowej sprawie zabrakło - lecz także w oparciu o badanie naprawionego pojazdu. Sąd nadmienił, że możliwa jest sytuacja, w której koszt dokonanej naprawy nie będzie wyczerpywał obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela, jeżeli ta okaże się niepełna lub w wykonanym zakresie z obiektywnych względów nie przywróci pojazdu do stanu sprzed kolizji/wypadku drogowego.

Podkreślone zostało również, że zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 7 listopada 2011 r., doręczonym pełnomocnikowi powoda w dniu 15 listopada 2011 r., zobowiązano powoda do podania czy przeprowadził naprawę powypadkową przedmiotowego samochodu, o ile tak to, do złożenia rachunków, faktur obejmujących koszty naprawy pojazdu, a także do podania czy powód posiada nadal przedmiotowy samochód, a o ile zbył ten pojazd do złożenia umów zbycia. W piśmie złożonym w dniu 22 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda ograniczył się do wskazania, że przedmiotowy pojazd nie został naprawiony przez powoda.

W ocenie Sądu powód nie tylko nie wykonał nałożonego na niego obowiązku, ale przede wszystkim uniemożliwił ustalenie rzeczywistego stanu technicznego swojego pojazdu. Ta ostatnia okoliczność czyniła niemożliwym zadośćuczynienie wnioskowi powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody powstałej w wyniku kolizji drogowej objętej odpowiedzialnością pozwanej. Przeprowadzenie tego dowodu, sprowadzałoby się do ustalenia nie tylko hipotetycznych kosztów samej naprawy, ale także w odniesieniu do jedynie hipotetycznego stanu technicznego pojazdu powoda. Zdaniem Sądu brak przedstawienia dowodów dokumentujących naprawę, aktualny stan techniczny samochodu oraz nie wskazania gdzie ów pojazd się znajduje uniemożliwił sporządzenie opinii zawierającej wnioski relewantne dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Powołując się na przepis art. 217 § 2 k.p.c. Sąd wskazał, że pomija się wnioski dowodowe, które nie są możliwe do przeprowadzenia, a także gdy jest oczywiście widoczne, że wniosek dowodowy został zgłoszony jedynie w celu działania na zwłokę. Konkludując Sąd podniósł, że powód pomimo nałożonego na niego obowiązku nie udzielił wyczerpujących informacji o stanie pojazdu oraz czy jest w jego posiadaniu, i tym samym wniosek dowodowy z uwagi na niemożliwość uwzględnienia w opinii biegłego badania samochodu, należało pominąć.

W ocenie Sądu powód nie przedstawił dowodu umożliwiającego pozytywną weryfikację przedstawionych przez niego kosztów naprawy, a co za tym idzie nie wykazał swojego żądania. Powołując się na zasadę ciężaru dowodu, Sąd wyjaśnił, że na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia faktów prawotwórczych, dotyczących podnoszonych twierdzeń; skoro powód twierdził, że koszt naprawy jego pojazdu wyrażał się kwotą 7.446,94 zł, to winien był tą okoliczność udowodnić.

Uprzedzając argumentację powoda, Sąd wskazał, że nie może zastępować niezbędnej inicjatywy dowodowej stron przeprowadzaniem dowodów z urzędu, gdyż naruszałoby to podstawową zasadę równości stron (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 grudnia 1998 r. - III CKN 985/98, OSNC 1999/5/104). Sąd podkreślił, że zachowana w art. 232 k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu, ma charakter wyłącznie wspierający i wykorzystywana może być jedynie w sytuacjach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach (tak też wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, choćby uchwała z 19 maja 2000 r. III CZP 4/00). Nie może jednak w żadnym przypadku prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków. Działanie sądu z urzędu - o ile nie zachodzą wyjątkowe, szczególnie uzasadnione wypadki rażącej nieporadności strony - stanowi z reguły bowiem

działanie na korzyść jednej ze stron, co jest oczywiście niedopuszczalne. Obowiązkiem Sądu jest jedynie umożliwienie stronom złożenia stosownych wniosków dowodowych, ale nie formułowanie tych wniosków za stronę (tak też W. Broniewicz, glosa do wyżej powołanego wyroku Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2000 r., OSP 2001, poz. 116).

Podsumowując, Sąd podkreślił, że powód nie wykazał że koszt przywrócenia samochodu do stanu sprzed wypadku był wyższy od wypłaconego mu przez pozwaną świadczenia, o kwotę dochodzoną pozwem. Wobec tego nie było żadnych uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że koszty restytucji obejmowały także kwotę dochodzoną pozwem.

O kosztach postępowania, Sąd rozstrzygnął w pkt II wyroku w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wskazując, że na koszty złożyło się wyłącznie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, ustalone w stawce minimalnej na podstawie § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w kwocie 600 zł i taką też kwotę zasądzono od J. R. na rzecz (...) S.A.

Rozstrzygnięcie Sądu zostało zakwestionowane przez powoda, który zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w wyniku czego Sąd Rejonowy uznał, iż nie wskazanie przez powoda czy pojazd jest nadal w jego posiadaniu stanowi podstawę do pominięcia dowodu z opinii biegłego, a tym samym do uznania, iż powód nie udowodnił, iż rzeczywisty koszt naprawy jego pojazdu wynosi 7.446,94 zł.

2. naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 361 k.c. oraz 363 w zw. z art. 822 k.c. przez błędną wykładnię, w wyniku czego Sąd I instancji uznał, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania znaczenie ma fakt czy powód dokonał naprawy pojazdu oraz jaką kwotę na ten cel przeznaczył oraz, że ustalenie ww. okoliczności ma kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i określenia należnego powodowi odszkodowania oraz że bez dokonania oględzin pojazdu powoda nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność określenia wysokości niezbędnych kosztów naprawy pojazdu powoda;

3. naruszenie prawa procesowego art. 3 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku czego Sąd uznał, iż nie złożenie przez powoda wyjaśnień odnośnie tego czy posiada nadal uszkodzony pojazd czyni niemożliwym zadośćuczynienie wnioskowi powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, a w konsekwencji stanowi podstawę do przyjęcia negatywnych dla powoda konsekwencji procesowych w postaci oddalenia powództwa, na skutek uznania, iż powód nie wykazał, iż wysokość kosztów naprawy jego pojazdu wyrażała się w kwocie 7.446.94 zł.

4. naruszenie prawa procesowego przepisu art. 217 § 2 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię w wyniku czego Sąd przyjął, iż nie złożenie przez powoda oświadczenia w przedmiocie tego czy posiada on nadal uszkodzony pojazd stanowi podstawę do pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z uwagi na niemożliwość przeprowadzenia tego dowodu bez badania samochodu powoda;

5. naruszenie prawa procesowego - art. 227 k.p.c. poprzez podjęcie przez Sąd Rejonowy samodzielnej inicjatywy dowodowej w przedmiocie ustalania stanu pojazdu powoda oraz tego czy jest on nadal w posiadaniu powoda oraz poprzez uznanie, iż w wyniku braku wskazania przez powoda czy jest on nadal w jego posiadaniu uniemożliwia przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego a zatem dowód ten podlega pominięciu;

6. naruszenie prawa procesowego art. 232 k.p.c. poprzez nieuprawnione podjęcie przez Sąd I instancji inicjatywy dowodowej w zakresie uzupełniania i wyjaśniania twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie w sytuacji, gdy obie strony procesu reprezentowane były przez profesjonalnych pełnomocników, a w szczególności poprzez podjęcie przez Sąd z urzędu inicjatywy dowodowej w przedmiocie ustalenia, czy pojazd powoda został naprawiony, czy też nie oraz czy jest on nadal w jego posiadaniu, a dodatkowo uzależnienie przeprowadzenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu z opinii biegłego sądowego od ich ustalenia, w sytuacji gdy strona pozwana nie podnosiła żadnych zarzutów odnośnie konieczności ustalenia stanu pojazdu w dniu ustalania wysokości

kosztów naprawy, w tym w szczególności poprzez przeprowadzenie jego oględzin, oraz możliwości ustalenia tejże wysokości w oparciu o kosztorysowe wyliczenie biegłego sądowego;

7. naruszenie art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez podjęcie przez Sąd Rejonowy inicjatywy dowodowej w przedmiocie ustalenia czy pojazd powoda został naprawiony czy też nie oraz czy jest on nadal w jego posiadaniu, a dodatkowo uzależnienie przeprowadzenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu z opinii biegłego sądowego od ich ustalenia, w sytuacji gdy strona pozwana nie podnosiła w procesie zarzutów odnośnie konieczności ustalenia stanu pojazdu w dniu ustalania wysokości kosztów naprawy oraz możliwości ustalenia tejże wysokości w oparciu o kosztorysowe wyliczenie biegłego sądowego, co doprowadziło do naruszenia należnego powodowi prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron procesu;

8. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię, w wyniku czego Sąd uznał, iż brak oświadczenia powoda w przedmiocie tego czy pojazd jest nadal w jego posiadaniu uniemożliwia pozytywną weryfikację przedstawionych przez niego kosztów naprawy i tym samym stanowi uzasadnienie do obarczenia powoda ujemnymi skutkami procesowymi w postaci oddalenia powództwa w sprawie;

9. naruszenie prawa procesowego art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, w wyniku czego Sąd Rejonowy uznał dowód z opinii biegłego sądowego za niewystarczający do ustalenia wysokości szkody w pojeździe powoda;

10. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie wysokości szkody;

11. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu przez sąd, iż powód nie udzielił wyczerpujących informacji o stanie pojazdu, w sytuacji gdy pismem z dnia 22 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda wskazał, że pojazd powoda nie został naprawiony oraz ustaleniu, że powód nie przedstawił dowodów dokumentujących naprawę, w sytuacji gdy pismem z dnia 22 listopada 2011 r. pełnomocnik powoda wskazał, że pojazd powoda nie został naprawiony.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.644.00 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 1.400,00 zł od dnia 13 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 244 zł od dnia 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej został zgłoszony wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W uzasadnieniu apalacji powód wyjaśnił, że jego roszczenie oparte zostało o przepis art. 363 § 2 k.c., a zatem obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Powołując się na orzecznictwo powód podkreślił, że naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadectw z zakładu ubezpieczeń i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalenia wysokości odszkodowania. Dalej zostało wskazane, że dla ustalenia wysokości odszkodowania, nie ma znaczenia to, na co zostaną przeznaczone środki finansowe uzyskane z odszkodowania. Istota odszkodowania sprowadza się wyłącznie do wyrównania poniesionej przez poszkodowanego straty w jego majątku.

Skarżący podkreślił, że błędnie Sąd na podstawie art. 217 § 2 k.p.c. pominął zgłoszony przez niego dowód z opinii biegłego sądowego, z uwagi na niemożliwość jego przeprowadzenia, powołując się na to, że powód nie wskazał czy pojazd jest nadal w jego posiadaniu.

Wbrew twierdzeniom Sądu, w ocenie powoda, przepis art. 217 § 2 k.p.c. nie uprawnia do pominięcia dowodu z uwagi na niemożliwość jego przeprowadzenia, gdyż stosownie do tego przepisu sąd pominie środki dowodowe jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. W przedmiotowym procesie żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca. Zawniosowany dowód w postaci opinii biegłego miał określić koszt naprawy pojazdu powoda i jest on możliwy do przeprowadzenia bez dokonywania oględzin

pojazdu. Jednocześnie powód podał, że oględziny pojazdu zostały dokonane przez rzeczoznawcę samochodowego pozwanej w dniu 13 listopada 2009 r. i na tej też podstawie pozwana określiła wartość należnego powodowi świadczenia. Powód nie zgodził się z przyjętymi przez pozwaną wartościami.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów, powód podał, że żądane od niego oświadczenia nie miało samodzielnego znaczenia dla dokonania ustaleń faktycznych. Wskazanie przez powoda, czy pojazd jest nadal w jego posiadaniu, nie stanowiło przeszkody w sporządzeniu przez biegłego opinii określającej wysokość kosztów naprawy pojazdu powoda i było okolicznością nieistotną dla ustalenia zakresu obowiązku odszkodowawczego pozwanej. Powód wskazał również, że nie sposób podzielić wniosków Sądu, że niewykonanie nałożonego na niego zobowiązania, uniemożliwiło przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Podkreślone zostało, że powód przejawiał inicjatywę dowodową, gdyż ustalenie wysokości należnego odszkodowania nie było możliwe bez uzyskania przez sąd wiadomości specjalnych. Wartość odszkodowania odpowiadać miała uszczerbkowi w majątku powoda powstałym po zdarzeniu objętym odpowiedzialnością gwarancyjną pozwanej.

Powód zarzucił Sądowi naruszenie art. 32 ust 1 oraz art 45 ust. 1 Konstytucji poprzez podjęcie nieuprawnionej inicjatywy dowodowej, w przedmiocie ustalenia czy jego pojazd został naprawiony, czy też nie oraz czy jest on nadal w jego posiadaniu, a dodatkowo uzależnienie przeprowadzenia istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy dowodu z opinii biegłego sądowego, od ustalenia tych okoliczności, w sytuacji gdy strona pozwana nie podnosiła żadnych zarzutów odnośnie stanu pojazdu w dniu ustalania wysokości kosztów naprawy.

Powód nadmienił również, że Sąd I instancji podkreślał brak możliwości działania z urzędu, w celu udzielenia ochrony żądaniu powoda, podczas gdy naruszając podstawową zasadę równości stron, przejął inicjatywę dowodową strony pozwanej niemalże w całości. Zdaniem powoda, próba ustalenia przez Sąd okoliczności, czy pojazd powoda został naprawiony oraz czy jest w jego posiadaniu, z całą pewnością miała charakter działania z urzędu i z taką samą pewnością stanowiła wyręczenie pozwanej.

Pozwane (...) spółka akcyjna w W. na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 października 2012 r. wniosło o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

W postępowaniu apelacyjnym na podstawie postanowienia z dnia 29 listopada 2012 r. został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. M. m.in. na okoliczność określenia wartości pojazdu powoda w dniu powstania szkody, zakresu uszkodzeń, kosztów naprawy w dwóch wariantach i w dwóch datach (na dzień powstania szkody i na dzień sporządzenia opinii): przy zastosowaniu cen części oryginalnych oraz w drugim wariantcie: przy przyjęciu cen części nieautoryzowanych (tzw. zamienników).

Biegły sądowy J. M. w opinii nr (...) z dnia 22 maja 2013 r. wskazał, że koszt naprawy powypadkowej samochodu powoda, usuwającej skutki kolizji z dnia 12 listopada 2009 r. wykonanej z zastosowaniem części oryginalnych serwisowych, sygnowanych znakiem producenta wyniósłby na dzień wykonania opinii 9. 991,60 zł brutto (8123,25 zł netto), zaś na dzień zaistnienia szkody 7.864,50 zł brutto (6446,31 zł netto). Biegły wskazał, że wśród części zamiennych niezbędnych do wykonania naprawy pojazdu, nie było dostępnych żadnych elementów alternatywnych, stąd wykonanie naprawy możliwe było jedynie przy użyciu części oryginalnych, serwisowych.

Z uwagi na zarzuty strony pozwanej, biegły w opinii uzupełniającej z dnia 19 sierpnia 2013 r. wskazał, że brak jest argumentów, które mogłyby uzasadniać proponowane przez ubezpieczyciela "urealnienie cen części zamiennych, ze względu na wiek pojazdu na częściach sygnowanych znakiem producenta". Biegły wyjaśnił, że ceny wskazywane w systemie A. są realne i nie można do nich stosować żadnych wskaźników urealnających, zmniejszających ich poziom. Odnośnie kosztów materiału lakierniczego, biegły podał, że przyjął je na poziomie wskazywanym przez system kalkulacyjny, gdyż ta wysokość została wyliczona zgodnie z właściwą technologią lakierowania (przewidzianą przez producenta, bądź opracowaną przez instytuty lakiernictwa), co pozwala na wykonanie prac na odpowiednim poziomie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy, w zasadniczym zakresie, za trafne uznał zarzuty powoda, dotyczące naruszenia przepisów procesowych, w tym art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 zdanie 2. k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c., co skutkowało dopuszczeniem na etapie postępowania apelacyjnego wnioskowanego już w postępowaniu I - instancyjnym dowodu z opinii biegłego sądowego celem ustalenia wysokości kosztów naprawy pojazdu powoda. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym.

Stosownie do przepisu art. 217 § 2 k.p.c. sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Przepis ten stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jakkolwiek sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich dowodów wskazanych przez stronę, to jednak odmowa dopuszczenia określonego dowodu nie należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Oznacza to, że sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazane przez stronę okoliczności, w przypadku gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. I PK 135/10, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2000 r., I CKN 1443/99, LEX nr 529718 i orzeczenia w nim przywołane).

W szczególności sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. I (...) Lex 794776). Oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego Sąd I instancji uznał, że dowód ten nie jest możliwy do przeprowadzenia. Jako wyjaśnienie tej okoliczności, Sąd wskazał niewykonanie przez powoda nałożonego na niego zobowiązania i "niemożliwość uwzględnienia w opinii biegłego badania samochodu powoda".

Z takim stanowiskiem Sądu pierwszej instancji nie sposób się zgodzić. Nie sposób bowiem uznać, że po pierwsze przepis art. 217 § 2 k.p.c. daje podstawę do odmowy dopuszczenia dowodu z tego powodu, że nie jest on możliwy do przeprowadzenia a ponadto okoliczności sprawy wskazują, że badanie samochodu przez biegłego nie jest warunkiem sporządzania takiej opinii.

Jedynie dla uporządkowania rozważań, Sąd wskazuje, że w przedmiotowym postępowaniu z uwagi na przepis przejściowy zawarty w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., poz. 1381) znajduje zastosowanie przepis art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 02 maja 2012 r., aczkolwiek z uwagi na aktualne brzmienie przepisu art. 217 § 3 k.p.c., uznać należy, że nie nastąpiły zmiany w tym aspekcie.

W kontekście przepisu art. 217 § 2 k.p.c. należy również uwzględnić przepis art. 227 k.p.c., który stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z przepisów tych wynika, że jakkolwiek sąd nie ma obowiązku przeprowadzenia wszystkich dowodów wskazanych przez stronę, to jednak odmowa dopuszczenia określonego dowodu nie należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W szczególności sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności, w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c.).

Tymczasem w niniejszej sprawie istota sporu między stronami sprowadzała się do ustalenia wysokości szkody jaką poniósł powód i jej ustalenie, bez przeprowadzenia dowodu zawnioskowanego przez powoda, nie było możliwe. Sąd pierwszej instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego w tym kierunku, oddalając wniosek dowodowy powoda i nie poczynił w tym zakresie ustaleń faktycznych, wskazując jedynie, że powód nie wykazał, że koszt przywrócenia samochodu do stanu sprzed wypadku był wyższy od wypłaconego mu przez pozwane towarzystwo odszkodowania. Ze stanowiskiem takim nie sposób się zgodzić. Powód w uzasadnieniu swojego żądania wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego; bez wezwania Sądu uściślił na ten cel zaliczkę i brak odpowiedzi na zobowiązanie Przewodniczącego z dnia 08 listopada 2011 r., nie zwalniał Sądu od merytorycznego rozpoznania sprawy, zwłaszcza

że powód udzielił odpowiedzi na zadane pytanie, wskazując, że nie przeprowadził naprawy uszkodzonego pojazdu. Sąd, na podstawie tej odpowiedzi, wyciągnął dalej idące wnioski, a mianowicie, że niemożliwym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z czym nie zgodził się powód, a także Sąd Odwoławczy; a czego wyrazem jest postanowienie dowodowe dopuszczone w postępowaniu apelacyjnym.

Dodatkowo zauważenia wymaga, że zgłoszenie przez powoda zastrzeżenia z art. 162 k.p.c., co wprost wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 23 listopada 2011 r., w związku z oddaleniem wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zasadnym czyni zarzut podniesiony przez powoda niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (nierozpoznania istoty sprawy).

Natomiast chybionym okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przy czym nie miało to żadnego rozstrzygnięcia dla przedmiotowej sprawy, który może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny, albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Skuteczność zarzutu apelacji naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

1. postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego, wersji zdarzeń. Konieczne jest natomiast, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi, wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy
2. prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wskazania dowodu (dowodów), do którego zarzut ten się odnosi.

Zdaniem powoda naruszenie tego przepisu nastąpiło poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem przez Sąd, że brak oświadczeń powoda dotyczących posiadania pojazdu uniemożliwia pozytywną weryfikację przedstawionych kosztów naprawy. Zarzut ów nie został rozwinięty w pisemnej części apelacji. Ogólne zatem stwierdzenie, że doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, nie spełnia wymagania sformułowania zarzutu naruszenia ściśle określonego przepisu prawa, w tym wypadku przepisu prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2008 r., I PK 295/07, LEX nr 496401).

Apelujący nawet nie wskazał na konkretne dowody, do których podnoszony zarzut się odnosi.

Podobnie nie sposób podzielić zarzutu naruszenia przez Sąd I Instancji przepisu art. 3 i art. 232 zd. pierwsze k.p.c. skoro są to przepisy adresowane do stron, nie do sądu. To strony bowiem obowiązane są przedstawiać dowody. Sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać, ani - poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami - zastępować stron w jego wypełnieniu (na podstawie art. 232 zd. 2 k.p.c.). Tymczasem podstawa naruszenia przepisów postępowania, mogących mieć istotny wpływ na treść wyroku, odnosi się do uchybień procesowych sądu, a nie stron. Nie może więc stanowić jej uzasadnienia przepis, którego sąd nie może naruszyć. Jedynie w kontekście zdania 2 przepisu art. 232 k.p.c. można przyjąć, że podjęcie inicjatywy dowodowej przez Sąd Rejonowy, w sytuacji gdy postępowaniem cywilnym rządzi zasada kontryktoryjności, zwłaszcza gdy strony postępowania są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, było nieprawidłowe.

Pozostałe zarzuty nie miały większego znaczenia w rozpoznawanej sprawie i z uwagi na uwzględnienie apelacji, brak podstaw do szczegółowego odnoszenia się do każdego z nich. Marginalnie Sąd Odwoławczy zauważa również, że podzielenie zarzutów naruszenia prawa procesowego, bezzasadnym czyni odnoszenie się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego.

Podsumowując powyższe, Sąd Okręgowy mając na uwadze przepis art. 378 § 1 in initio k.p.c. oraz art. 382 k.p.c., uwzględniając granice apelacji, orzekał w przedmiotowym postępowaniu na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na dowodzie w postaci opinii biegłego, w odniesieniu do której brak podstaw do twierdzeń, że jest ona niekompletna, niespójna, czy nielogiczna.

Stwierdzić należy, że w odróżnieniu od oceny dowodu z zeznań świadka ocena dowodu z opinii biegłego jest dokonywana według kryterium wiarygodności w tym znaczeniu, że nie można nie dać wiary biegłemu odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego czy zasad doświadczenia życiowego. Wprawdzie opinia biegłego podlega jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Sąd może również oceniać opinię biegłego także pod względem fachowości wskazując na duży stopień zaufania do biegłego wynikający np. z faktu wieloletniego rzetelnego wykonywania obowiązków biegłego sądowego (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r. sygn. akt I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64).

Na etapie postępowania apelacyjnego, pozwany sformułował zarzuty w odniesieniu do opinii, twierdząc, że biegły dokonał wyceny bez dokonania oględzin pojazdu. Nadto zostało zarzucone, że biegły dokonał kalkulacji w oparciu o średnie stawki stosowane na rynku lokalnym bez urealnienia cen części zamiennych ze względu na wiek pojazdu, a nadto że biegły nie ujął urealnienia materiałów lakierniczych wynikających ze zróżnicowania cen na rynku.

Sąd Odwoławczy zauważa, że w opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że istotnie opinię sporządził wyłącznie w oparciu o dokumenty. Nadto podał, że brak podstaw do urealniania cen elementów sygnowanych znakiem producenta, gdyż wiek pojazdu nie ma wpływu na cenę zakupu części zamiennych. W odniesieniu do kosztów materiału lakierniczego biegły wyjaśnił, że ich wysokość, została obliczona zgodnie z właściwą technologią lakierowania co pozwala na wykonanie prac lakierniczych na odpowiednim poziomie, a tym samym biegły zakwestionował tezę ubezpieczyciela, że koszty materiału lakierniczego mogły być niższe od normatywów.

Po sporządzeniu opinii uzupełniającej, pozwany nie zgłosił dalszych zarzutów, jak też wniosków.

W tym kontekście, Sąd Odwoławczy nie miał podstaw do kwestionowania wartości dowodowej wskazanej opinii. Opinia ta jest szczegółowa, klarowna, zawiera logiczny wywód, a w kontekście wyjaśnień zawartych w opinii uzupełniającej, jest wyczerpująca.

Brak możliwości obejrzenia pojazdu, co było głównym powodem oddalenia wniosku dowodowego w postępowaniu I instancyjnym nie uniemożliwia sporządzenia stosownej kalkulacji, zwłaszcza, że ubezpieczyciel w ramach postępowania likwidacyjnego sporządza dokumentację, w tym oględziny, czego wyrazem są dopuszczone w sprawie dokumenty z akt szkody nr 4550171452.

W wyroku z dnia 15 lutego 1974 r. (II CR 817/73, LEX Polonica 322153) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.c. Nie można zatem przyjąć, że Sąd jest obowiązany dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, Biul. SN 1974, nr 4, poz. 64 i z 15 listopada 2001 r. II UKN 604/00, LEX Polonica nr 363191), zresztą pozwany nie przejawiał w tym zakresie żadnej inicjatywy, poprzestając na ogólnikowych zarzutach.

Dla wyczerpania argumentacji, podnieść należy, że opinię sporządził biegły sądowy, co wskazuje na jej rzetelność, a nadto, że pozwany nie podał rzeczowych argumentów mogących podważyć jej przydatność na potrzeby toczącego się postępowania. Biegły odpowiedział na zadane pytania w ramach postanowienia dowodowego (brak odpowiedzi w sposób rzetelny uargumentował).

W konsekwencji Sąd Odwoławczy ustalenia faktyczne w sprawie uzupełnił o ustalenie, że koszt naprawy pojazdu według cen z daty zaistnienia szkody wyniósł 7864,50 zł brutto, zaś według cen z dnia wykonania opinii (maj 2013 r.) wyniósł 9.991,60 zł.

W kontekście tych ustaleń, przy uznaniu, że nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego, Sąd Odwoławczy uznał żądanie zapłaty kwoty 1.400 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania za w pełni zasadne.

Zgodnie z przepisem art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z powyższego uregulowania wynika, że w przypadku uszkodzenia samochodu naprawienie szkody winno przybrać postać naprawy auta, bądź wypłaty odszkodowania odpowiadającego kosztom tej naprawy, albo też gdy naprawa jest niemożliwa bądź nieopłacalna, poszkodowany może domagać się zapłaty odszkodowania odpowiadającego wartości samochodu przed szkodą, pomniejszonego o wartość jego pozostałości, która ma określoną wartość i nadal pozostaje w majątku poszkodowanego (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 1988 r. I CR 280/88 LEX nr 78219).

Domagając się odszkodowania za uszkodzony samochód, powód w pozwie określił swoje roszczenie w tej części na kwotę 1400 zł, która to kwota odpowiadała jedynie części odszkodowania. Dochodzona kwota jest niższa, aniżeli różnica pomiędzy ustaloną przez biegłego wysokością kosztów naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu użycia do naprawy oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta pojazdu przy naprawie wykonanej w odpowiednio wyposażonym nieautoryzowanym warsztacie naprawczym (7864,50 zł) a wysokością wypłaconego jemu odszkodowania w toku postępowania szkodowego (4.593,80 zł).

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez pozwanego w ustosunkowaniu do opinii biegłego, Sąd Okręgowy wskazuje, że odszkodowanie w rozstrzyganej sprawie nie mogło zostać ustalone w oparciu o koszty naprawy tj. koszty niezbędne do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, skoro powód nie dokonał naprawy pojazdu. Sąd Okręgowy podnosi, że metoda rachunkowa – na podstawie rachunków za przeprowadzoną naprawę daje z pewnością wyniki bardziej zindywidualizowane, aniżeli tzw. metoda kosztorysowa, która zawsze opiera się na pewnej symulacji. Nie można jednak podzielić twierdzeń pozwanego, że w sytuacji gdy koszty naprawy pojazdu są wyższe od rozliczenia kosztorysowego sporządzonego przez pozwane towarzystwo, dla ich uwzględnienia koniecznym jest udokumentowanie przez właściciela pojazdu ich wysokości poprzez złożenie oryginałów faktur. Sprzeciwia się temu brzmienie przepisu art. 363 k.c., stosownie do którego naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (naprawa bezgotówkowa), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Wskazany przepis przewiduje dwa alternatywne sposoby kompensowania szkody. Przypomnieć należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001r., sygn. akt III CZP 68/01 (OSNC 2002, nr 6, poz. 74), że obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia poszkodowanemu szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierza go naprawić. Odszkodowanie ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić.

Reasumując Sąd Okręgowy za w pełni uzasadnione uznał żądanie zapłaty kwoty 1400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 13 grudnia 2009 r., skoro zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 12 listopada 2009 r. (art. 817 § 1 k.c.).

Podobnie za w pełni zasadne Sąd uznał żądanie zapłaty kwoty 244 zł tytułem kosztów kalkulacji, sporządzonej na zlecenie powoda, na etapie postępowania przedsądowego, orz żądanie odsetek od tej kwoty od dnia 31 grudnia 2010 r., skoro powód wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty pismem z dnia w dniu 20 grudnia 2010 r., zakreślając termin 7 dni do jej uregulowania, zaś wezwanie doręczono w dniu 23 grudnia 2010 r.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela stanowisko, że koszty opinii prywatnej wchodzi w skład szkody i są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego. Zauważenia przy tym wymaga, że opinia prywatna prowadzi do zbliżonych wniosków z opinii biegłego sądowego. Tym samym taka

sytuacja procesowa pozwala uznać, iż poniesione koszty były potrzebne i zlecenie jej sporządzenia było obiektywnie uzasadnione i konieczne. Powód, bowiem nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej kalkulacji i wyliczonego odszkodowania przez ubezpieczyciela.

Żądanie to znajduje uzasadnienie w przepisie art. 361 k.c., a także ma wsparcie w orzecznictwie, w tym Sądu Najwyższego (por. uchwała z dnia 18 maja 2004 r. . III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117 i inne).

Reasumując powyższe, Sąd w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, uwzględniając powództwo w całości, czego wyrazem jest rozstrzygnięcie w punkcie 1. wyroku, tირet pierwszym.

Zmiana wyroku Sąd I instancji, implikowała także konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które stosownie do przepisu 98 k.p.c. winny obciążać pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazuje, że powód na etapie postępowania I instancyjnego poniósł koszty w łącznej kwocie 700 zł, na którą złożyły się opłata od pozwu 83 zł, koszty zastępstwa 600 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł.

Zaliczka uiszczona w kwocie 700 zł (poz. 110882/Z, k. 53) jako niewykorzystana winna zostać przez Sąd I instancji zwrócona.

Reasumując, w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik toczącego się postępowania (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.) orzeczono jak w punkcie 1. tირet drugim.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd konsekwentnie oparł na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty zasądzone w punkcie 2. wyroku w kwocie 1519,71 zł, złożyły się: opłata od apelacji - 84 zł, wydatki związane z opinią biegłego, ustalone postanowieniem z dnia 05 września 2013 r. w kwocie 1135,71 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 300 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 powołanego rozporządzenia, przy uwzględnieniu że wartość przedmiotu zaskarżenia była tożsama z wartością przedmiotu sporu.

del.SSR Katarzyna Longa SSO Sławomir Krajewski SSO Violetta Osińska